KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 6 (18) Września 1859 Roku. Niedziela. № 246. Jutro, 8go Januarjusza M.

W Imieniu Najjaśniejszego
ALEXANDRA II,
Cesarza Wszech Rossji, Króla Polskiego,
etc., etc., etc.

Rada Administracyjna.

Chcąc zaradzić coraz wyraźniej objawiającej się potrzebie kształcenia w muzyce młodzieży obojej płci; pragnąc oraz ułatwić jej środki systematycznej nauki muzyki wokalnej i instrumentalnej, Rada Administracyjna Królestwa, z mocy Najwyższego JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOŚCI upoważnienia, na przedstawienie Komissji R. S. W. i D., postanowiła i stanowi:

Art: 1. W celu kształcenia i doskonalenia młodzieży w zasadach muzyki wokalnej i instrumentalnej, dozwala się Apolinaremu *Kątskiemu*, Soliście Dworu JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOŚCI, założenie w Warszawie pod opieką Rządu, szkoły muzycznej pod nazwą: *Instytut Muzyczny Warszawski.*

Art: 2. Pozwolenie na utrzymanie i prowadzenie Instytutu Muzycznego, służy P. *Kątskiemu* na pięć sześcioletnich okresów, i z tego powodu Rząd zastrzega sobie, aby w piątym roku każdego okresu, wykazał założyciel dostateczne zasoby pieniężne, któremi wydatek sześcioletni zbliżającej się epoki, niezależnie od środków pomocniczych, ze strony Rządu zapewnionych, opędzać zamierza.— Wysokość tych zasobów w epokach następnych, nie może być w żadnym przypadku mniejszą od funduszu, jaki P. *Kątski* na pierwsze lat sześć ze stypendji protektorskich, podejmuje się zebrać.

Art: 3. Przez udzielenie niniejszego pozwolenia, Rząd nie tamuje sobie drogi zaprowadzania wszelkich instrukcji artystycznych do muzyki odnoszących się, wprost przez siebie, skoroby tego uznał potrzebę.

Art: 4. Uposażenie instytutu zakładowego, dopełnione być ma siłą ofiar prywatnych. Potrzebny na ten cel fundusz rs. 7,175, zebrany być ma staraniem P. Apol: *Kątskiego* od miłośników sztuki, jako założycieli.

Art: 5. Zaopatrzenie potrzeb bieżących Instytutu, w okresie sześcio-letnim i przygotowanie zasobów na prowadzenie go nadal, polega na ofiarach prywatnych, na pomocy ze strony Rządu i na innych środkach niżej wyszczególnionych.

Art: 6. W celu pozyskania funduszu z ofiar prywatnych, na potrzeby w poprzednim artykule wymienione, P. *Kątski* obowiązany jest zebrać 120 stypendji protektorskich, każde po rs. 300. Utworzony ztąd kapitał rs. 36,000, rozdzielony na lat sześć, wyczerpywać się będzie corocznie do wysokości 6,000 rs.

Art: 7. W sześć miesięcy od daty upoważnienia i zatwierdzenia przez Rząd ustawy Instytutu Muzycznego Warszawskiego, P. *Kątski* obowiązany jest zebrać kapitał nakładowy 7,175 rs., oraz kapitał stypendji protektorskich w summie rs. 36,000, i takowe do Banku Polskiego złożyć.

Art: 8. Skoro P. *Kątski*, dopełni ze swej strony zobowiązań w poprzedzającym artykule wyszczególnionych i złoży kwit depozytowy Banku, Rząd wyda natychmiast stosowne rozporządzenia w celu otwarcia Instytutu Muzycznego i zapewnienia mu rocznej pomocy w pieniądzach i lokalu, o której niżej mowa.

Art: 9. Od daty złożenia kwitu Bankowego, pozostawia się założycielowi sześć miesięcy czasu na urządzenie Instytutu. (Dokończenie jutro.)

Jutro w Kościele XX. *Reformatów*, o godzinie 10tej z rana, jako w czwartą bolesną dla serca Matki rocznicę śmierci ś. p. Laury z Michałowskich *Czajkowskiej*, odbędzie się żałobna Wotywa; na którą, pozostała Matka, zaprasza Krewnych i Znajomych.

Jutro, jako w piątą rocznicę skonu ś. p. Andrzeja [illegible]ołońskiego, odbędzie się w Kościele XX. *Karmelitów* na Krak:-Przedm:, o godz: 10½ z rana, żałobne Nabożeństwo.

Za spokój duszy ś. p. Eustachego *Łęczycka*, b. Radcy Kollegjalnego, Naczelnika Sekcji w Kommisji Rz: S. W. i D., zmarłego w dniu 21 Sierpnia r. b., odprawionem zostanie żałobne Nabożeństwo w Kościele Powązkowskim i poświęcenie pomnika, jutro o godzinie 10tej z rana, jako w wigilję imienin zmarłego; na które, Przyjaciół, Kollegów i Znajomych, zaprasza się.

Marjanna-Franciszka z Bauerfeindów *Grosser*, po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 30, w dniu wczorajszym przeniosła się do wieczności, pozostawiwszy w głębokim smutku Rodziców, czworo nieletnich Dzieci i Rodzeństwo. Wyprowadzenie zwłok nastąpi jutro o godzinie 3ciej z południa, z domu N° 2739 przy ulicy Gęstej, na smętarz Ewangelicko-Augsburgski; na które pozostali, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Konstancja z Goreckich *Chylewska*, Wdowa po Majorze byłych Wojsk Polskich, mająca lat 54, wczoraj przeniosła się do wieczności. Pozostałe Dzieci, zapraszają Krewnych i Przyjaciół, na Nabożeństwo odbyć się mające w dolnym Kościele XX. *Missjonarzy*, jutro o godzinie 11ej z rana; a na wyprowadzenie zwłok Nieboszczki, na smętarz Powązkowski, tegoż dnia o godzinie 5ej po południu.

Zmarły, jak to donieśliśmy, we wsi Rokitniu Gubernji Kurskiej, ś. p. Edward *Ostrowski*, Profesor Charkowskiego Uniwersytetu, jest ten sam, który przez długi bardzo czas przemieszkiwał przed wyjazdem do Charkowa, w Warszawie, i opuszczając takową, pozostawił po sobie jak najpiękniejsze wspomnienie. Można więc sobie wyobrażać, jakie wrażenie tak w gronie młodzieży, której tu niegdyś przewodniczył, jakoteż i Przyjaciół, których znaczną miał liczbę, sprawiła ta smutna wiadomość. Dla westchnienia zatem w jednem przyjaznem kole za duszę ś. p. *Edwarda*, pozostała po nim Wdowa wraz z córeczką zamieszkała w Warszawie, zamierzyła zarządzić Nabożeństwo żałobne, o czem w swoim czasie niecomieszkamy donieść.

Zawiązane od lat 3ch w Warszawie Bractwo Miłosierdzia Sgo Wincentego *a Paulo*, a którego ustawę, uznaną przez Najdostojniejszego Arcy-Pasterza JX. *Fijałkowskiego*, Arcy-Biskupa Metropolity, z upoważnienia Rady Administracyjnej, potwierdziła Komissja Rz: S. W. i D.; nie przestaje rozwijać swych działań, z prawdziwym pożytkiem dla tych celów szlachetnych, dla których założone zostało. Głównym punktem tego Bractwa jest Parafja Sgo Krzyża, jako licząca najwięcej dusz, bo przeszło 26,000 ludności; a zaś właściwym celem takowego bractwa jest niesienie za pośrednictwem Opiekunek, Dam, pomocy i wsparcia ubogim przez wyszukiwanie takowych, nawiedzanie ich mieszkań i badanie wszelkich ich potrzeb. Z dorocznego sprawozdania tego Bractwa, powzięliśmy najlepsze przekonanie o rezultacie i owych korzyściach, jakie ono dla miasta przynosi. Wziąwszy bowiem za podstawę rok upłyniony, znajdziemy, że Dam trudniących się odwiedzinami było 49, a wspieranych przez nie rodzin, w przecięciu 360 miesięcznie. Że wszystkie wizyty wyniosły 7,739; że rozdano funtów chleba 74,294, jarzyn przeszło 180 korcy, soli 4,754 funtów, odzienia 526 sztuk, wartości przeszło 600 rsr.; pomocy lekarskiej udzielono 184 razy; w gotówce rozdano przeszło 1,300 rs. Pieniądze te w gotowiźnie udzielane zwykle bywają już to na opłacenie komornego, już na zakupienie materjałów rzemieślniczych dla zarobkowania, już na wykupienie pozastawianych fantów, i t. p. nadzwyczajne potrzeby ubogich. Obok wszakże zaopatrywania tych potrzeb materjalnych, nie zapomniało pobożne Bractwo i o główniejszych, jakiemi są potrzeby duchowe. Owocem zaś prac jego na tej religijnej drodze, było przygotowanie do Chrztu Sgo osób 7; do Spowiedzi 916; do ślubu Kościelnego 1; do Oleju Świętego 27; oprócz udzielenia pomocy duchownej 93 osobom, i umieszczenia w zakładach dobroczynnych osób 50. Ten tak chwalebny rezultat Bractwa, z chlubą zapisujemy do kroniki naszej; być bardzo może, iż nie wszyscy wiedzą o istnieniu tej tak cichej napozór, ale tak głośnej w działaniach swych dobroczynnych instytucji; nie w celu zatem światowego o niej rozgłosu, ale w zamiarze zwrócenia na nią uwagi Czytelników naszych i obudzenia dla niej współczucia, na które dążnością swoją zasługuje, poczytaliśmy sobie za obowiązek uczynić tę krótką wzmiankę, którą zakończamy dodając, iż dnia 26 Lipca r. b., jako w oktawę uroczystości Sgo Wincentego *a Paulo*, Bractwo z całą solennością obchodziło tę religijną pamiątkę, w asystencji Siostr Miłosierdzia; przyczem tak Opiekunki jako i ubodzy, przystępowali razem do tego Stołu Pańskiego, który zarówno gromadzi do siebie maluczkich jak wielkich, niosąc jednym i drugim wspólną religijną pociechę.

Złożono w Redakcji *Kurjera* z powodu zaszłej sprzeczki pomiędzy C. i J. rs. 1, i od K. S. rs. 1, na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ przed Kościołem XX. *Reformatów.*— Od stroskanych Rodziców K. K., jako w drugą rocznicę skonu *Antosią K......* (za duszę jego) kop: 10, na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ przed Kościołem XX. *Kapucynów.*— Od K. J. rs. 1; od B. S. rs. 1, i od Józefy K. rs. 1, na Ochronę pod tytułem X. *Baudouin.*

Statua *Kordeckiego*, już w zupełności wykończona została w fabryce Rządowej na Solcu, pod kierunkiem Naczelnika *Reklewskiego* zostającej. Odlew jak to pisaliśmy, udał się jak najdoskonalej, i prawdziwy zaszczyt tej fabryce przynosi. Sizelowanie dodało blasku i świetności temu pomnikowi, który wkrótce już wysłany zostanie do Częstochowy, dla ustawienia na miejscu, gdzie Komitet w tym celu ustanowiony i Radca Budowniczy P. *Ostrowski*, zajmują się budową podstawy pod ten pomnik.

Sierpień r. b. odznaczał się wielkiemi gorącami, suszą i niezwykle pogodnym stanem Nieba. Średnia temperatura tego miesiąca, jest 16,42 stop: R. blizko o 2 stopni R. wyższa od normalnej; największe ciepło dochodziło 27,9 stop: R. d. 9 po południu, najmniejsze 8,8 stop: R. d. 16 i 24 z rana. Średnia wysokość barometru miesięczna jest 27 cali 8,95 lin: par:, o 0,09 lin: par: większa od normalnej. Najwyżej barometr dochodził 27 cali 11,11 lin: par: d. 13 z rana, najniżej 27 cali 5,47 lin: par: d. 31 po południu. Dzień 9 odznaczał się wielkiem gorącem; średnia temperatura dnia tego wynosiła 20,1 stop: R., o 5,38 stop: R. większa od normalnej. O godz: $1\frac{1}{2}$ po południu, termometr w cieniu pokazywał blizko 28 stop: R., przed godziną 5 wieczór nastąpiły grzmoty i deszcz ulewny z gradem, powietrze znacznie się ochłodziło, tak, iż dnia następnego średnia temperatura dzienna wynosiła tylko 13,8 stop: R. Wilgotność powietrza średnia jest 65,5 na 100, o 8 setnych mniejsza od normalnej. Deszcze padały rzadko, ale obficie; ilość wody z deszczu wynosi co do wysokości 38,14 lin: par:, o 4 lin: więcej niż zwykle. Stan nieba był nader pogodny, dni pogodnych było 14, na pół pogodnych 10, pochmurnych 7, dni deszczu 10, gradu 1, mgły 4, grzmotów 6, błyskawic bez grzmotu 4, wichrów 1, wiatr panujący południowo-wschodni, częste były także południowe. Stan elektryczności atmosferycznej średni miesięczny, co do jej natężenia wynosił 20,4 stopni, największe natężenie dochodziło 38 stopni d. 10, najmniejsze 10 stopni d. 7, 15, 24. Dnia 19, 20, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, pokazywały się plamy na Słońcu. Dnia 28 w nocy świeciła *zorza północna*. Wysokość wody na rzece Wiśle, największa dochodziła stóp 3 cali 11, dnia 24, najmniejsza stóp 1 cali 10, dnia 10.

W tych czasach w litografji P. *Flecka*, wyszedł obrazek, przedstawiający Sąd na CHRYSTUSA, czyli wyrok śmierci wydany przez Poncjusza Piłata Rządcę Judei, na miejscu posiedzeń zwanym po grecku Lithostros, po hebrajsku Gabatha, dnia 3go Kwietnia 34 roku po Narodzeniu CHRYSTUSA. Sprzedaż tego obrazka, obejmującego zdania wszystkich Sędziów, którzy wydali wyrok na CHRYSTUSA, połączona jest z celem dobroczynnym, albowiem dochód z niego przeznaczony został na korzyść podupadłego litografa. Dostać go można tak w litografji P. *Fleck*, jako też w Drukarni *Kurjera Warszawskiego*, po cenie kop: sr: 15.

Xięgarnia S. H. *Merzbacha*, przy ulicy Miodowej, otrzymała w główny skład, nowo-wyszłe dziełko pod tytułem: *Orędowniczka ziemi naszej*, wiersz M. *Jezierskiego*, wydanie na welinowym papierze, ozdobione drzeworytem. Cena k. 30.

Parę pończoch gumo-elastycznych, kupiono za zł. 48 w pewnym składzie pod wymową zwrócenia wymienionych pieniędzy, w razie gdyby się nie przydały kupującemu; Że zaś odmówił mi właściciel zakładu powrócić tę kwotę, rzeczone pończochy składam w Redakcji *Kurjera* na rzecz wdowy po dorożkarzu z trojgiem małych dzieci *Gajewskiej*.— Z Rom: Ka: *Sień*:.

P. Redaktorze! Zanoszę do Ciebie skargę, z prośbą od całego towarzystwa Czytelników twoich, ażebyś nieodmówił ogłoszenia jej w swem piśmie: W pewnem kółku, gdy była mowa o zepsuciu sie w Warszawie piwa, ktoś zachwalał piwo Żareckie znajdujące się w jednym z tutejszych handlów. Posłano przeto za butelką takowego na próbę, i rzeczywiście okazało się tak dobrem, iż śmiało mogło współzawodniczyć choćby nawet z angielskiem. Tego samego dnia w innem miejscu, znów wszczęła się wzmianka o piwie, na co ozwałem się niebawem, że takiego piwa jak Żareckie, lubo wprawdzie droższego, ale nie ma w Warszawie. Niebawem przeto posłano w to samo miejsce po butelkę, lecz zamiast owego, które równaliśmy za angielskiem, przyniesiono nam butelkę kwaśnych zliwek, które niepodobna było wziąść do ust. Chciej przeto P. Redaktorze ogłosić te słów kilka, dla nauki owego właściciela handlu, aby zechciał na drugi raz udzielać każdemu to, co mu się za jego pieniądze należy.— Z.

Na zapytanie, zkąd pochodzi nazwa studzien artezyjskich, oświadczamy, że takowa pochodzi od Hrabstwa *Artois*, prowincji francuzkiej, gdzie w XVIII wieku były robione. Najznakomitsza dziś istniejąca studnia artezyjska, znajduje się w Grenelle, przedmieściu Paryża. Nadto, Cesarz *Napoleon* polecił, by wiercono studnie tego rodzaju w Algierji.

Xięgarnia G. *Sennewalda* przy ulicy Miodowej pod Nr 2, otrzymała następujące nowości literackie: Poezje Antoniego Edwarda *Odyńca*, wydanie nowe poprawne i pomnożone, 2 tomy, rs. 3. Kardynał *Wisemann*: Lampa w przybytku Pańskim, przekład Juljana *Horaina*, 1 tomik, kop: 50. W. *Dawid*: Krótka grammatyka polska dla dzieci polskich, wydanie drugie, kop: 45. Roman *Zmorski*: Królewicz Marko, narodowe pieśni serbskie, 1 tomik, rs. 1 kop: 20. Cicha łza Chrześcjańska, xiążka do Nabożeństwa dla Katolików, wydanie drugie poprawione, z dużym drukiem, rs. 1 kop: 50; toż samo na papierze welinowym, rs. 2. Mały obrazek świata dla małej dziatwy, skreślił Hipolit *Witowski* podług *Gerstäckera*, z dwiema kolorowanemi półkulami ziemi, 1 tomik, rs. 1.

Stosownie do życzenia wielu Osób, P. R. L. *Suchecki*, do Apteki Sukcessorów *Kondratowicza* w Grodnie, sprowadził apteczkę homeopatyczną.

Chwaliliśmy przed niejakim czasem katarynki zagraniczne PP. *Gavioli et Corvi* w Paryżu, z któremi ukazano się na ulicach tutejszego miasta. Dziś już możemy wspomnieć o tegoż rodzaju pozytywie, w niczem nieustępującej wyrobom PP. *Gavioli et Corvi*, a która również jest widzianą na mieście, i pochodzi z fabryki krajowej. Twórcą jej jest P. *Ostrowski* Organmistrz, zamieszkały w rynku Nowego-Miasta. Znawcy muzykalni oglądali ten wyrób we wszystkich szczegółach i powszechną oddali sprawiedliwość Panu *Ostrowskiemu*; zdaje się, iż wkrótce przy takiej staranności fabrykantów krajowych obejdziemy się i w tym względzie bez pomocy zagranicznych, a Panu *Ostrowskiemu*, przyznamy z przyjemnością zasługę, za przyswajanie nam tego wszystkiego, cokolwiek za granicą jedna sobie wzięcie.

Jakim jest w przecięciu średni wiek życia ludzkiego, odczytywał w tej mierze Tajny Radca i Dyrektor Bióra Statystycznego P. *Dietrici*, w Berlinie, ciekawą rozprawę. Uważał przedewszystkiem, że rachuba ta zmienia się rok za rokiem, i że tylko z ogólnego porównania lat można nieco z większą pewnością rokować. To pewna, że położenie kraju, klimat i wszelkie właściwości ziemi, gdzie ludzie mieszkają, wpływają niezmiernie na wiek ludzi; ale i to jest prawda niezaprzeczona, że dłuższe lub krótsze życie zawisło także a nawet bardzo od tego jak ludzie żyją, jak się zachowują, i na jakim stopniu cywilizacji się utrzymują. Dobry byt, porządek, pewien stopień wykształcenia, przysparza wieku, a nawet poskramia wpływy fizyczne.

W tych dniach wystąpiła w Paryżu w pierwszem przedstawieniu opery *Romeo* i *Julja*, śpiewaczka *Vestvali* (właściwie *Westwalewicz* z Krakowa), o której już wspominaliśmy, i z nadzwyczajnym zapałem przez publiczność przyjętą była. Podziwiano powszechnie jej piękność w kostiumie średnio-wiecznym, głos i akcję dramatyczną. Opowiadają iż P. *Vestvali*, która grała rolę *Romea*, miała na sobie zbroję z aluminium, ważącą dwa kilogramy, i kosztującą 16,000 fr. Kiedyś *Pasta* występowała w tej roli w zbroi stalowej, wyrobionej w Królewskiej Pruskiej zbrojowni i kosztującej 50,000 fran:. Zbroja ta, ważyła około 18tu kilogr:

(A. n.) Szukając kilku dzieł, wyczerpanych w handlu xięgarskim, znalazłem je u Antykwarjusza Borucha *Zalzstein*, mającego swój sklep przy ulicy Nowiniarskiej Nro 14, a kupiwszy je, zostawiłem przez prędkość pomiędzy xiążkami, mój pugilares, w którym miałem tysiąc rubli; lecz zaledwie do mego hotelu przybyłem, i nie postrzegłszy jeszcze mojej zguby, widzę wchodzącego *Zalzsteina*, oddającego mi mój pugilares ze wszykiemi pieniędzmi. Taka uczciwość, zasługuje na publiczną pochwałę.— W. D., Obywatel z Powiatu Stanisławowskiego.

Nakładem xięgarni S. H. *Merzbacha* przy ulicy Miodowej, wyszedł 7my zeszyt *Xięgi Świata*, i zawiera następujące artykuły: Włochy, opisanie z 2ma rycinami na jednej tablicy; Gawęda w podróży ze Lwowa do Tomaszowa z widokiem Żołkwi; Józef Dunin *Borkowski* z wizerunkiem; Sprawozdanie popularne z dziedziny nauk przyrodzonych i przemysłu, z dwoma rycinami; Papugi Nowej Hollandji z ryciną; o Herodocie według pism angielskich; Mieszkańcy wyższej Andaluzji z ryciną kolorowaną, i Rozmaitości. Ryciny do tego zeszytu należące, dołączone będą do następnego.

W tych czasach na Teatrze w Kamieńcu Podolskim, pod dyrekcją P. *Piekarskiego*, występował jako debiutant w komedji Hr: *Fredry*: Dożywocie, P. *Lesser*, a następnie przedstawiał rolę Edwina w *Odludkach* i *Poecie*, tegoż Autora. Gra jego w ogóle podobała się powszechnie, gdyż P. *Lesser*, obdarzony jest wielkim od natury talentem. Przed kilku laty P. *Lesser* przejeżdżał przez Warszawę, lecz nie znalazł sposobności okazania nam tego talentu, o którym już wówczas słyszeliśmy.

P. o. Warszawskiego Ober-Policmajstra. — Podaje do wiadomości, że podczas przejazdu na bal, dać się mający w pałacu Namiestników Królewskich dnia 8 (20) Września r. b., dla uczczenia pełnoletności Jego Cesarskiej Wysokości Cesarzewicza Następcy Tronu, następujący porządek zachowany być winien: 1) Wszystkie powozy udające się na bal, przejeżdżać mają ulicami: Senatorską, Krako:-Przedmieściem, do pałacu Namiestników Królewskich, w pierwszą bramę przyległą Kościołowi XX. *Karmelitów.* 2) Po wysadzeniu osób na bal przybyłych, powozy wyjeżdżać mają drugą bramą przyległą oficyny, w której się mieści Biuro Rady Administracyjnej, wprost na Saski plac, gdzie podług wskazanego sobie porządku przez Władzę Policyjną, ustawią się. 3) Osoby udające się na bal, z Nowego-Świata, przejeżdżać mają ulicami: Królewską, Saskim placem, Wierzbową, Senatorską, Krakowskiem-Przedm:, do tej samej bramy jak się to wskazało ad 1mo. 4) Powozy przywoływane do odwożenia osób powracających z balu, wjeżdżać mają tąż samą bramą przyległą oficynie, w której się mieści Biuro Rady Administracyjnej, następnie bramą obok Kościoła XX. *Karmelitów* na Krako:-Przedmieście, to jest temi samemi ulicami, któremi na bal przyjeżdżali. 5) Wszystkie inne ulice, jako to: Krak:-Przedm: pod ulicę Królewską, ulica Czysta, Trębacka, Kozia przy gmachu Pocztowym, Dziekanka, Bednarska wązka od ulicy Krako:-Przedmieście, wszystkie przy tejże położone, będą zamknięte, tak, że nikt onemi na bal wpuszczonym nie będzie. — Warszawa dnia 5 (17) Września 1859 r. — Pułkownik, *Hauke.*

Wczoraj po odbytem głosowaniu w Komitecie, następujące osoby przyjęte zostały na Członków Towarzystwa Resursy Kupieckiej: Ludwik *Bujno*; Alexander *Goldstand;* Jan *Goldstand*; Henryk *Jaroszyński;* Ildefons *Krysiński;* Bolesław *Lisiecki.*

Do nowości bakalijnych należy świeży transport winogron węgierskich, najprzedniejszych cukrów deserowych francuzkich z czokolady, w różnych kształtach, jakoto: jajek ptasich, wszelkich owoców i muszel morskich, oraz różne gatunki makaronów prawdziwych neapolitańskich, pomiędzy któremi jeden rodzaj zupełnie nowy w kształcie sieczki do zup i rosołów, oraz pierwszy transport świeżych fig sułtańskich; a co już otrzymał handel P. *Stoczkiewicza* przy ulicy Miodowej pod Nr 498.

Znaną oddawna operę *Verdego* p. n. *Trubadur,* przedstawiono wczoraj po raz pierwszy w języku polskim na scenie Teatru Wielkiego. Panna *Płodowska,* którą przed kilku laty słyszeliśmy w operze *Zampa,* powróciwszy z zagranicy ukazała się w operze *Trubadur* w roli *Leonory,* i z zadowoleniem przyjętą została przez naszą Publiczność; nie będziemy się wdawać w szczegółowy rozbiór jej śpiewu, zostawiamy to pismom specjalnym; tyle tylko powiedzieć możemy, że Artystka wywiązała się szczęśliwie z swego zadania. Pan *Dobrski* przedstawił rolę *Trubadura;* jak zwykle czarował swoim głosem, mianowicie arja w akcie 3m przyjętą była z najżywszym zapałem. Pani *Quattrini,* PP: *Miller* i *Ziołkowski,* silnie przyczynili się do ogólnego effektu. Piękne tłomaczenie i podkład pod muzykę, jest dziełem nieustającego w pracy Jana *Chęcińskiego.* Po ukończeniu przywołani zostali: Pani *Quattrini* 4-kroć, Panna *Płodowska* 9-kroć, oraz PP: *Dobrski* 12-kroć, *Ziołkowski* 6-kroć i *Miller* 4-kroć.

P. Fr: *Karpowicz,* Nauczyciel tańca, rozpocznie wykład tychże z dniem 1 Października r. b. w mieszkaniu swojem przy ulicy Królewskiej Nro 1066*k.*

Anglja. *Londyn, 13go Września.* — Hr: *Flandrji* przybył tu wczoraj. Udaje się on w odwiedziny do Balmoral. — Dnia 7go b. m.. pod kierunkiem Kapitana *Armstrong,* wyprawiono z Woolwich znaczny materjał wojenny dla uzbrojenia fortyfikacji Gibraltaru. Nowe fortyfikacje tej twierdzy składają się głównie z 4ch baterji, o 8 stóp tylko nad ziemię wzniesionych. Każda z tych baterji opatrzona będzie 15u działami *Armstronga,* najcięższego kalibru. Waga każdego z tych dział jest tak wielka, że z fabryki do miejsca władowania na okręty, ciągnione były przez 15cie mułów. Donośność tych dział, podług prób ostatnich, przechodzi 8 kilometrów, a nad zapałem opatrzone są w przyrząd optyczny, dla obserwowania odległych przedmiotów, za cel służących. Mimo powyższych fortyfikacji, w Portsmouht budują obecnie żelazem obijane baterje pływające, przeznaczone dla obrony Gibraltaru, którym Rząd Angielski wyłącznie zajmować się zdaje. — Komissja zajmująca się uzbrojeniem statków wojennych, postanowiła wszystkie okręty linjowe zaopatrzyć w działa *Armstronga.* Co do fregat i mniejszych statków nic jeszcze nie wyrzeczono. Dla przyspieszenia roboty Rząd wzniósł w New-Castle zakład pomocniczy arsenału Woolwich, i przeznaczony wyłącznie na olbrzymią fabrykę dział *Armstronga.* Fabryka ta dostarczy tygodniowo 4 działa najcięższego kalibru, a więc 208 rocznie. Puszczona będzie w ruch w przyszłym miesiącu, a na drugą taką fabrykę już zakupiono grunt. — *Globe* utrzymuje, że napad dokonany przez Chińczyków na r. Pei-ho znajdzie odgłos na całym Wschodzie, dojdzie do uszu powstańców w Nipal, a nawet w Japonji, i dla tego radzi mieć się na baczności we wszystkich posiadłościach Azjatyckich. Powody zbrodniczego postąpienia Dworu Chińskiego są dotychczas zagadką. Może usłyszał on coś o wojnie w Europie. — Wiadomości z Indji są także nie najpomyślniejsze. Słychać, że powstańcy myślą korzystać ze sporów pomiędzy Władzami Angielskiemi i wojskiem Europejskiem, i że pogłoski o wojnie Włoskiej, przy słabem pojęciu Hindusów o jeografji i stosunkach Europejskich, dodają im otuchy. Głoszą oni, że Anglja jest uwikłana w wojnę, i dla tego nowy jaki wybuch buntowniczy w Indji, nikogo zdziwić niepowinien. — *Times* donosi, że szkoda zrządzona explozją na okręcie *GreatEastern* nie jest tak wielka. Wynosi ona około 500 fun: szt:. (St: Anz:).

Austrja. *Wiedeń, 15go Września.* — Na miesiące Październik, Listopad i Grudzień 1859 r., naznaczone zostało 15 pct agio, do procentów od pożyczki narodowej. (Schl: Ztg).

Francja. *Paryż, 13go Wrześ:.* — Nota *Monitora* z 9go b. m., ma to szczególne szczęście, że dobrze przyjętą została tak we Włoszech jak i Wiedniu, gdzie upatrują w niej przyjazne usposobienie Cesarza *Napoleona.* Mówią nawet, że Xiążęta Toskański i Modeński, wynurzyli Hr: *Rechberg* swe zadowolenie z noty pomienionej.

— W Madrycie krążyła pogłoska, że Marszałek *Pelissier* przybył tam z missją sekretną. Wiadomość ta jest mylną. — Z Bolonji nadeszła tu wiadomość, że *Garibaldi* przybył tam dla odbycia inspekcji wojsk, i skompletowania organizacji ligi militarnej Włoch środkowych.— Do Paryża przybył Urzędnik missji Francuzkiej w Chinach, z raportem o zasadzce Chińczyków na Pei-ho. Zapewne *Monitor* wkrótce ogłosi ten raport.— Pogłoski o porozumieniu się Francji i Anglji względem załatwienia spraw Włoskich, nabierają coraz więcej pewności.— Słychać, iż Cesarz powracając z Biarritz, i udając się do Chalons, odbędzie w Paryżu wielki przegląd wojsk, celem doręczenia medalu żołnierzom gwardji, którzy mieli udział w kampanji Włoskiej. — Spór pomiędzy Marszałkami *Canrobert* i *Niel*, został podobno zupełnie już załatwiony, po bliższem wyjaśnieniu, które wykazało, iż spowodowany był prostem nieporozumieniem. — Xiążę *Metternich*, po powrocie z Wiednia, ma także udać się do Biarritz.— *Courrier de Bretagne* donosi z Lorient, że Minister marynarki zamówił tam 200,000 pocisków i 30,000 karabinów gwintowych dla piechoty marynarki.— Xiężna *Klotylda* wyjechała do Owernji, gdzie połączy się z swym małżonkiem. — Niektóre dzienniki zaprzeczają wiadomości, jakoby wojska francuzkie miały Rzym opuścić. Utrzymują one, że to nastąpi jedynie na wypadek formalnego żądania ze strony Papieża. (Nord).

Włochy. — Dyktator *Farini*, rozesłał w formie okólnika, do wyższych Urzędników Modeńskich, instrukcje polityczne, w których wyjaśnia ducha i zakres uchwały dotyczącej detronizacji Xięcia, oraz cel przymierza odpornego, zawartego między krajami Włoch Środkowych.— Miasto Como postanowiło wznieść pomnik na cześć żołnierzy *Garibaldego*, którzy pobili Austrjaków w bitwie pod San-Ferino. — W ogóle, Włosi, po ogłoszeniu noty *Monitora*, nabierają przekonania, że ani Francja ani Austrja nie przywrócą siłą oręża Xiążąt *Parmy*, *Modeny* i *Toskanji*. To im wystarcza, i zdaje się że postanowili wytrwać na raz obranej drodze i nie cofać się przed żadną trudnością i żadną ofiarą, byleby zapewnić powodzenie swej sprawie. — We Florencji 9go bież: miesiąca obchodzono przez uroczyste Nabożeństwo, w obec władz, objęcie rządów przez *Wiktora-Emanuela*. — Z Rzymu 5go b. m. donoszą, że Papież, jakkolwiek cierpiący, zwołał kongregację Kardynałów, na której uradzono wyrzec exkommunikację Kościelną przeciw prowincjom, które się oderwały od władzy Papiezkiej. (Nord i St: Anz:).

OSTATNIE WIADOMOSCI.

Londyn, *16go Września*.— Poseł Pruski, Hr: *Bernstorff*, przybył do Londynu.— Prezes Rady, Lord *Granville*, wyjeżdża do Niemiec. — Poseł Sardyński, Margr: *d'Azeglio*, wrócił z Broadland, od Lorda *Palmerstona*, i wyjechał do Turynu. — Admiralicja wyprawiła kilka okrętów wojennych do Chin. — Słychać, iż Peru wypowiedziało urzędownie wojnę rzeczypospolitej Ecuador, gdyż Hiszpański projekt pośrednictwa spełzł na niczem.

Wiedeń, *15go Września*. — Xiążę *Metternich* wyjeżdża dziś wieczór do Paryża.— Czarnogórska Komissja rozgraniczenia zebrana jest w Grahowo. — Papież prawie zupełnie wrócił do zdrowia.

Madryt, *14go Września*. — Jenerał *Vascongabas* udał się do Biarritz dla powitania Cesarza imieniem Rządu Hiszpańskiego. — Wielki przegląd wojsk odbył się tu na cześć Marszałka *Pelissier*.

Frankfurt, *n. M. 16go Września*. — Zgromadzenie stronnictwa Narodowego, na którem 150 członków było obecnych, postanowiło co następuje: Ponieważ rozpoczęte w Eisenach i w Hanowerze, utworzenie stronnictwa Narodowego w Niemczech w celu zjednoczenia i swobodnego rozwoju wielkiej wspólnej ojczyzny, faktem się stało, przeto podpisani zakładają związek, mający swe siedlisko w Frankfurcie nad Menem. Zadaniem tego związku jest: popierać cele patryotyczne pomienionego stronnictwa wszelkiemi środkami prawnemi jakie ma do rozporządzenia, a szczególniej zająć się pracą umysłową, dla rozjaśnienia lepszego w pojęciach ludu celów i środków tego ruchu, rozszerzonego po całej ojczyznie.— Kierunek związku powierzono Komitetowi z 12 osób.

Marsylja.— List z Karsu donosi, że Xiążę *Bariatyński* stanowcze zwycięztwo odniósł na Kaukazie. *Szamil* utracił całą artyllerję. Nie ma już najmniejszej wątpliwości co do ostatecznego wypadku kampanji.

St. Petersburg, *13go Września*. — Depesza Xięcia *Bariatyńskiego* z 26go Sierpnia donosi, że Gunio został zdobyty, a *Szamil* wzięty do niewoli i wysłany do Petersburga. (Nord.)

Turyn, *14go Wrześ:*. — Dziś zgromadzenie narodowe Parmeńskie, jednozgodnie potwierdziło władzę Dyktatorską P. *Farini*. Następnie wzięło pod rozbiór projekt do prawa upoważniającego Dyktatora do zawarcia pożyczki, której cyfra później będzie określona. — Jutro spodziewane tu są deputacje z Parmy i Modeny, przynoszące Królowi votum zgromadzeń tych krajów. Deputacja Parmeńska składa się: z Margra: *Rischi*, Maestra *Verdi*, Hr: *Sanvitale*, Profesora *Fionezzi* i Margr: *Dolci*. Modeńska zaś z Adwokatów: *Duratori* i *Brizollari*, Hr: *Avicini*, Professorów: *Zini* i *Selmi*, i Doktora *Sacerdoti*. Gwardja narodowa będzie pod bronią.

Turyn, *15go Września*. — Rada Municypalna Turynu zatwierdziła wczoraj projekt pomnika na cześć Króla i Cesarza *Napoleona*.— Dziś w południe przybyły tu deputacje Parmy i Modeny, a o 3ej przedstawiły Królowi swe adresa. W odpowiedzi Król podziękował deputacjom za potwierdzenie wynurzonych już przed 11tu laty jego Ojcu życzeń, które wykazują stały zamiar wydobycia ojczyzny z pod obcego panowania i utworzenia zapory, któraby zapewniła Włochom ich samoistności. Dalej Król rzekł, że korzystając z udzielonych mu w ten sposób praw, poprze sprawę Modeny i Parmy u Mocarstw Europejskich, a szczególniej u Cesarza *Napoleona*. Europa, która przyzwoliła innym ludom na nowe Rządy, będzie także sprawiedliwą i szlachetną względem prowincji Włoskich, domagających się praw onej umiarkowanej Monarchji, z którą łączy je już położenie jeograficzne, oraz wspólność pochodzenia interesów. Król wspomniał także o licznych ochotnikach Xięztw, którzy wzięli udział w wojnie, i dowiedli tem stałości swych zamiarów, oraz winszował sobie, że porządek i umiarkowanie ludności, okazały Europie, iż Włosi potrafią się rządzić sami, i godni są być obywatelami wolnego kraju. (Nord, In: Bel: i St: An:).

S Z A R A D A.

Pierwsze i *trzecie* ptaki, ptaki *drugie trzecie*;
Wszystkie są do użytku, tu ich nie znajdziecie.
(Zeszła Szarada, *Kamienie*).

Gdańsk, 10go Września 1859 roku.—Targi Angielskie w najzupełniejszej stagnacji. Kartofle w całej Wielkiej Brytanji są chore, a w Irlandji najgorzej stoją. We Francji handel zbożowy zaczyna się umacniać i ceny zeszłorocznej pszenicy robactwem niezarażonej, o 1 do 2 fran: trzymano wyżej. W Belglji, Hollandji i wszystkich morza Niemieckiego portach, targi były odrętwiałe. Na naszej giełdzie właściciele słabego porosłego ziarna zniżyli swoje żądania, przez co kupujący dostępniej mogli wchodzić w interesa z nadzieją wyciągnięcia małego zysku. W cenach żyta nie było odmiany i na odstawę żadnych nie robiono tranzakcji. W ciągu tygodnia sprzedano pszenicy łasztów 910, polskiej z wody łasztów 500, ze spichrza 260, świeżej 150, żyta łasztów 210, jęczmienia 70, owsa 16, siemienia lnianego 21, grochu 85, rzepaku 15 i koniczyny centnarów 400. Płacono za łaszt pszenicy świeżej pruskiej wagi hol: od 131 do 138 fun:, guld: prus: od 385 do 460, czyli za korzec Warsz: od 247 do 260 fun:, licząc na monetę polską, od złp. 30 gr. 24 do złp. 36 gr. 23; za łaszt pszenicy zeszłorocznej polskiej wagi hol: od 126/7 do 131 fun:, guld: prus: od 330 do 385, czyli za korzec Warsz: od 238 do 247 fun:, od złp. 26 gr. 12 do złp. 30 gr. 24; za łaszt pszenicy wagi hol: od 131/2 do 134 fun:, guld: prus: od 390 do 425, czyli za korzec Warsz: od 248 do 252 fun:, od złp. 31 gr. 8 do złp. 34 gr. 2; za łaszt pszenicy ze spichrza bardzo pięknej wagi hol: od 133/4 do 138 fun:, guld: prus: od 420 do 490, czyli za korzec Warsz: od 251 do 260 fun:, od złp. 33 gr. 18 do złp. 39 gr. 3; za łaszt żyta polskiego i pruskiego wagi hol: 130 fun:, guld: prus: od 250 do 258, czyli za korzec Warsz: 245 fun:, od złp. 21 gr. 16 do złp. 22 gr: 6; za łaszt jęczmienia wagi hol: od 112 do 115 fun:, gul: prus: od 230 do 270, czyli za korzec Warsz: od 211 do 217 fun:, od złp. 19 gr: 24 do złp. 23 gr. 8: za łaszt grochu wagi hol: guld: prus: od 290 do 330, czyli za korzec Warsz: od złp. 24 gr. 29 do złp. 28 gr. 13; za łaszt owsa polskiego lichego wagi hol: 76 fun: guld: prus: 150, czyli za korzec Warsz: złp. 12 gr. 27. Toruń przebyło łasztów: pszenicy 51, żyta 95, balów 56, belek dębowych 585, sosnowych 13,200, cukru polskiego na transito do Petersburga 1,741 centnarów. Woda spadła do 5" pod zero. W ciągu tygodnia w drzewie sprzedano: belek sosnowych 32' dług: $^{14}/_{14}$ 1,800 po $6^3/_4$ sr: gr: kubik i $28^1/_2$ dług: $^{13}/_{13}$ 370 po 8 sr: gr: kubik; okrąglaków 42 $^{12}/_{13}$ 1,000 kopa 255 tal:, 43 $^{13}/_{13}$ 700 kopa 360 tal: i 42 $^{14}/_{14}$ 700 kopa 450 tal:; klepek kop 50 kopa po $48^1/_2$ tal:; belek dębowych 18' kubik po 16 sr: gr:. Kursa zamian: Londyn $198^3/_4$ do $198^1/_2$. Hamburg $45^1{}_2/$. Amsterdam $101^3/_4$ do $101^1/_2$. — Alexander *Makowski*.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Krosnowski Eust: Ob: z Koszelewa nr 414; Popławski Józ: Ob: z Turowej Woli nr 625; Węgliński Fran: Ob: z Miączyna nr 414.

Wyjechali: Xiądz Marszałkowski Ign: Pleban do Ręczny; Orzeszko Juljusz Marszałek Szlachty do Gub: Wołyńskiej; Zaremba Erazm Ob: do Sarnowa.

Przyjechali koleją żelazną: Dawidow Radca Hon: z Drezna nr 414; Mołczanow Włodz: Radca Dworu z Paryża nr 570; Radziszewski Fran: Radca Dworu z Drezna nr 2673; Stefanowicz Antonina Wdowa po Radcy Kol: z Szczawnicy nr 1582.

Wyjechali koleją żelazną: Krasiński Karol Ob: do Paryża; Laudon Leon Baron do Wiednia; Sengcr Lud: Ob: do Wrocławia.

DONIESIENIA.

Żądany jest zaraz na kupno nie wielki **MAJĄTEK ZIEMSKI**, lub **DZIERŻAWA**, z porządnym a przynajmniej wygodnym Domem mieszkalnym, z Inwentarzem żywym i martwym, im bliżej Warszawy tem lepiej. Anszlagi uprasza się przesłać pod adressem J. A., Poste-restante, w Warszawie, franco.

Właściciel Królikarni podaje do powszechnej wiadomości, że przeznaczywszy część parku na przytułek dla kuropatw tamże się gnieżdżących, polecił ludziom swoim zabijać psy, jakieby ukazały się w granicach majątku Królikarnia, w których oddawna wzbronionem jest polowanie.

Doświadczony AGRONOM z Prus, Polak, 30 lat mający, bezżenny, który sam zarządzał przez długi czas znacznemi dobrami, (o czem świadectwa każdego przekonać mogą), życzy sobie przyjąć odpowiednie obowiązki. Bliższą wiadomość powziąść można przy ulicy Chmielnej u Pana Gajewskiego Nr 1556.

Niżej podpisany Kupiec z miasta Włocławka, ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że na czas tegorocznego Jarmarku w Łowiczu, otwiera w Rynku Starego-Miasta pod Nr 224, na 1szem piętrze, w domu Wgo *Szczycińskiego*, **SKŁAD FUTER, SUKNA** i **KORTÓW**, które sprzedawane będą po najumiarkowańszych cenach. Za dobroć gatunków poręcza i Skład ten poleca względom Szanownej Publiczności. — Emil *Lindemann*.

Zarząd Kompanji Rossyjskiej Baltyckiej zamierzając powiększyć liczbę parostatków kompanji, ma honor zawiadomić PP. Akcjonarjuszów, że na mocy § 8go i 9go Ustawy, naznacza trzecią opłatę w summie dwudziestu rubli srebrem na każdą akcję, która wniesioną być może od dnia 1 (13) Września do 1 (13) Grudnia r. b. Opłaty przyjmują się w Kantorze Zarządu codziennie od 10ej rano do 2ej po południu, wyjąwszy dni świąteczne. Zarząd znajduje się na rogu Nabereżnoj bolszoj Newy i 14 linji B. O., w domu *Bezcennego*, w Petersburgu.— Dyrektor, A. *Lortsch*.

Przy ulicy Siennej, w domu P. Horn, pod Nr 1491, z przyczyny wyjazdu, jest do sprzedania Fortepjan mahoniowy o 7u oktawach, zupełnie nowy. Widzieć można od 12 do 4ej z południa.

Ulica Nowy Świat Nr 1263 (19), naprzeciw Foxalu.

Dziś w Niedzielę, to jest d. 18go Września, nieodwołalnie ostatnia **WIELKA ZABAWA OGRODOWA**, na wielostronne żądanie powtórzenia **ZABAWY DZIECINNEJ**. — Brylantowe dekoracje, bezpłatne wygrane, jako i nowe niespodzianki, jak najprzyjemniej zabawią zebranych Gości. Zarazem polecam mój nowy Lokal zimowy. Szybką i rzetelną usługą, starać się będę zadowolić Szanowną Publiczność. — **J. Fey.**

DWA ŁÓŻKA
JESIONOWE OBSZERNE

mało używane, są do sprzedania. Wiadomość pod Nrem 636 przy ulicy Trębackiej, wychodząc z bramy w podwórzu na lewo, w sień gdzie Ganek drewniany, na drugiem piętrze, lub też u miejscowego Stróża Franciszka.



Nieruchomość w Warszawie pod Nrem 1668 przy ulicy Mokotowskiej położona, do współwłasności dzieci ś. p. Karola Wodzińskiego należąca, sprzedaną zostanie przez publiczną licytację w drodze działów, w Trybunale Cywilnym Guberaji Warszawskiej w Warszawie, pod Nr 549 przy ulicy Długiej, w Wydziale I, w dniu 21 Września (3 Października) 1859 r. o gdzinie 4ej po południu. O warunkach tej sprzedaży chęć kupna mający dowiedzieć się mogą u Mecenasa Dutkowskiego, w Warszawie pod Nr 472 przy ulicy Senatorskiej zamieszkałego, jako sprzedaż tę popierającego, i w Kancellarji Pisarza Trybunału Wydziału I.

Oczekiwane Transporta:

OLIWY FRANCUZKIEJ VIERGE,
PORTERU ANGIELSKIEGO ORYGINALNEGO,
PIWA ANGIELSKIEGO ALE-COQ,
WINA SZAMPAŃSKIEGO L. ROEDERERA,
WINA CHABLIS ORYGINALNEGO,
RUMU ANGIELSKIEGO,
i SERA SZWAJCARSKIEGO.

Nadeszły *wprost z miejsc pochodzenia* w znacznych partjach, do Magazynu Hurtowego *Edwarda HERING*, przy ulicy Żabiej Nr 472, w ilościach po najmniej *50 Butelek lub Ankier, po cenie zniżonej stałej*, wyprzedaje się.

Czyniąc zadosyć żądaniu wielu Obywateli dóbr ziemskich, *Kantor Informacyjny i Komissowy firmy K. Pułaski i Spółka* w Warszawie, wysyła fachowego Komissanta swego biura do miasta Łowicza w czasie jarmarku, dla porozumienia się w interessach już zaleconych lub zalecić się mających a dotyczących, kupna, sprzedaży, wydzierżawienia, zamiany, zastawu, majątków ziemskich, lasów, drzewa budulcowego i opałowego, lokacji kapitałów na hipoteki dóbr ziemskich, kwerendy dokumentów do legitymacji szlachectwa, interessów sądowych i administracyjnych, rekomendowania oficjalistów gospodarskich, fabrykantów i t. p. Komisant ten, przyjmować będzie w obranym lokalu wszelkie zlecenia do zakresu firmy należące, anszlagi, którym Kantor w swoim czasie przy powiększeniu swoich stosunków, nadać obrot stosowny starać się będzie. Życzący kupna, wydzierżawienia majątków ziemskich, domów w Warszawie i t. p., mogą przejrzeć przygotowane na ten cel anszlagi.—K. *Pułaski* i *Spółka* w Warszawie, Nr 419 (25) Krak:-Przedm:, obok Poczty.



Do Składu Towarów Rossyjskich przy ulicy Senatorskiej pod Nr 497, wprost Handlu Wgo Dobrycza, w tych dniach spodziewany pierwszy transport **KAWIORU ASTRACHAŃSKIEGO** Pocztowego, mało solonego. — **A. Kucharkin.**

Sprzedane będą przez licytację OBRAZY olejne, Sztychy, Wzory architektoniczne i do haftów, jak również Luneta, Mikroskop, Cyrkiel podziałkowy i Łóżko mahoniowe, w dniu 19 b. m., o godzinie 9ej rano, w gmachu Towarzystwa Dobroczynności.

Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala Ewangelickiego. Podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż w dniu 9 (21) Września r. b. o godzinie 5ej po południu, w Kancellarji tegoż Szpitala, odbędzie się licytacja głośna, na dostawę w roku przyszłym: mięsa, pieczywa, mleka, krup, masła, oraz artykułów do oświetlania i drzewa opałowego. — Prezydujący, Radca Stanu, Doktór, Teodor *Heinrich*. — Sekretarz, P. *Bernt*.

PATENTOWANA

MASSA Belgijska i Angielska

w najlepszym Gatunku, do smarowania:

MASZYN, KOŁ, TRYBÓW, WOZOW

i wszelkiej **OSI.**

Sprzedaje się w małych i większyzh Baryłkach, jako też i w orygioalnych Beczkach, po cenach fabrycznych, w SKŁADZIE FARB i LAKIERÓW Krajowych i Zagranicznych **J. A. KRAUSSE**, przy ulicy Miodowej Nr 484, wprost Rządu Gubernjalnego.—Tamże nadeszła **OLIWA MASZYNOWA** do smarowania wszelkich Machin, znana z praktyczności.

Mając zamiar poświęcić się wyłącznie praktyce wiejskiej, mam zaszczyt zawiadomić WW. Panie Obywatelki tak pod Warszawą jakoteż w większem oddaleniu zamieszkałe, iż podejmuję się wyjeżdżać na wieś, na czas mniej więcej długi, w celu udzielania pomocy akuszerskiej Osobom takowej potrzebującym. Mieszkam w domu W. Lud: *Emicha* pod Nr 17, za rogatką Czerniakowską w domu 4tym. Lecz zgłaszać się także można pod Nr 1735 przy ulicy Wiejskiej, dom W. Pułkownika *Rakowieckiego,* do P. *Białeckiego.* O wczesne zamówienie upraszam.— Anna *Lampe,* Akuszerka uprzywilejowana.

Cement Krajowy.

Do SKŁADU GRABOWSKIEGO przy ulicy Miodowej, nadszedł transport **Cementu krajowego**, tak *Portland* jak i *Roman* zwanego. — Skład ten ciągle i nadal zaopatrywany będzie w oba gatunki.

W LUBLINIE, z powodu wyjazdu, jest do wynajęcia od Śgo Michała r. b., na trzy kwartały LOKAL frontowy na 1m piętrze, przy ulicy Lubartowskiej, w domu Wgo Bojanowskiego, składający się z 6u Pokoi, Przedpokoju, Kuchni angielskiej, Piwnicy i Drwalni. Bliższą wiadomość o warunkach umowy otrzymać można na miejscu.

MŁODZIENIEC na aplikacji w Warszawie będący, świeżo z Prowincji przybyły, posiadający chlubny Patent z ukończenia Szkół Gimnazjalnych Filologicznych, pracowity, życzy sobie **mieć stałe korrepetycje** w Warszawie za stół i stancję, lub pieniężne wynagrodzenie. Wiadomość w Biurze Informacyjnym Guwernerów i Guwernantek, przy ulicy Bielańskiej w pałacu dawniej Kossowskich, u Wej Kierblewskiej.

W Kluczu Gawarczów w Gubernji Radomskiej, w Powiecie Opoczyńskim leżącym, znajduje się na sprzedaż **OKOWITY** kilkadziesiąt tysięcy garncy miary 84, podług Trallesa. Sprzedaż może być hurtowna lub cząstkowa, z dostawą lub bez tej. Cena zawsze niższa o kilka kopiejek na garncu, od cen na targach Warszawskich. — Tamże znajduje się **ZBOŻE** zeszłoroczne, w różnych gatunkach kilka tysięcy korcy, niemniej i **Wełna.** Zgłosić się należy do Zarządu Dobr, osobiście lub listownie franco.

Dwie NIEMKI, życzyłyby przyjąć obowiązki za Bony, jedna z muzyką, a druga bez muzyki. Wiadomość przy ulicy Leszno pod Nr 669, na pierwszem piętrze w oficynie po lewej stronie.

WINOGRON WIEDEŃSKICH, (które co drugi dzień nadchodzą), dostać można każdego czasu w Sklepie Owoców, wprost Banku, w nowym domu P. Janascha, funt po kop: 20.

WINOGRONA codziennie świeże w Handlu A. Bysieńskiego.

Przy ulicy Freta pod Nr 263, jest do wynajęcia od Śgo Michała, **LOKAL**, składający się z Przedpokoju, Saloon, dwóch Pokoi, Kuchni Angielskiej i Piwnicy, z bardzo dogodnym rozkładem. Wiadomość tamże na 1m piętrze.

Pierwszy transport zagranicznych CYBUL kwiatowych Holenderskich, jako to: Hijacenta 1go rzędu, Tulipany, Narcisse, Joinquille, Tacety, wszystko w wyborowych exemplarzach i najlepszych gatunkach, można nabyć w Ogrodzie *Ohm*, przy ulicy Wolskiej pod Nr 3086. Tamże są do zbycia wszelkie warzywa i włoszczyzny, za cenę umiarkowaną.

Przy nadchodzącej uroczystości pełnoletności J. C. W. CESARZEWICZA NASTĘPCY TRONU, mam honor donieść Szan: Publ: że mam do sprzedania za bardzo nizkie ceny w rozmaitych gustach TRANSPARENTY do upiększenia illuminacji; tamże są rozmaite Meble za bardzo nizką cenę, z powodu wyjazdu, do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Nowy-Świat Nr 1263, nowy 19, u Rządcy lub Stróża domu.

Przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr 1371, w oficynie na 2m piętrze, są do wynajęcia każdego czasu **Dwa Pokoje** przy familji, ze stołem usługą i meblami lub bez takowych.

Trzeci Transport **WINOGRON WĘGIERSKICH** nadszedł do Handlu Ignacego *Kijas,* przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 385.

W nowym Zakładzie PIWA BAWARSKIEGO na kufle i butelki, pod Nr 636 przy ulicy Trębackiej, pomiędzy Hotelem Angielskim a domem W. *Steinkellera,* w domu W. *Schuster*, sprzedaje się ze znanej Fabryki Porteru P. *Bille* **PORTER** na kufle po Kop: 5, i na butelki po Kop: 10. Nowość ta sprowadzi zapewne lubowników tego napoju, gdzie oprócz tego przy zwykłych przekąskach, dostać można **PIWA** Nadzwyczajnego na butelki. Również są *Kurjer* i wszelkie Pisma Perjodyczne do czytania.

Dziś rano ciepła stopni 8. Wczoraj w południe ciepła stopni 10.

Dziś rano wysokość wody na *Wiśle*, stóp 2 cali 5. (Ubywa).

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Staroświecczyzna i Postęp czasu.*

Dziś w **Zakładzie Gastronomicznym** w pałacu Blanka, grać będzie **TERCET** Mączyńskiego.

Dziś w **TIVOLI** Muzykalna Zabawa, której Program jest następujący:

CZĘŚĆ I.

Marsz weselny do Op: Sen letniej nocy (Mendelsona Berthold).
Uwertura z Op: Catharina Cornaro, p. P. Lahnera.
Cyclodien Walz, J. Strauss.
Finał z 3go Aktu z Op: Prorok Mejerbera.
Cadsu Polka, p. E. Bach.

CZĘŚĆ II.

Uwertura z Op: La reine d'un Jour, Adama.
Divertissement na klarynet, Kumera, wykona P. Heneberg.
Milange Kadryl, Sidego.
Odgłos do C. M. Webera, Fantazja E. Bach.

CZĘŚĆ III.

Chęć do podróży, Uwertura koncertowa.
Finał z Op: Łucja z Lamermoru, Donizettego.
Kwiaty Polskie, Potpourri E. Bacha.
Komorno Marsz.

Początek o godzinie 7ej. — Cena wnijścia kop: 15.

KOSMORAMA codziennie do widzenia od godziny 2ej, przy ulicy Krako:-Przedm:, wprost XX. Bernardynów.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować, dnia 6 (18) Września 1859 r. — Starszy Cenzor, P. Sobieszczański.